

Radomian portret własny

Okolo 100 zdjęć i obrazów najwybitniejszych radomianek i radomian składa się na nową wystawę – „Radomian portret własny” w Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Wernisaż już dziś (piątek, 1 października).

str. 2

Podwyżki nie będzie

– Gminę miasta Radomia stać na to, żeby co roku dokładać 120-130 tys. zł do utrzymania dzieci w żłobkach – przekonywał Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS. Dzięki ich głosom rodzice nie będą płacić więcej za pobyt malucha w takiej placówce.

str. 3

Rusza Co Za TALENT!

Rusza kolejna – ósma edycja konkursu Co Za TALENT!. Organizatorzy czekają na wokalistów, tancerzy, aktorów, kuglarzy, kabareciarzy i instrumentalistów z Radomia i regionu. Pierwszy casting – w Studio PS Video Merc przy ul. Maratońskiej – już w środę, 6 października.

str. 4

Wyjazdowy punkt

Piłkarze Radomiaka Radom mają za sobą dwa mecze, których stawką były punkty do tabeli PKO Ekstraklasy. Najpierw „Zieloni” przegrali w Mielcu ze Stalą, a w zaległym pojedynku zremisowali w Częstochowie z wicemistrzem kraju. W sobotę Radomiak zmierzy się z Bruk-Betem Termalica Nieciecza.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 786 PIĄTEK – CZWARTEK 1-7 PAŹDZIERNIKA 2021

NAKŁAD 10 000

Przeciwko magazynowi

Fot. Piotr Nowakowski



Raportu oddziaływania inwestycji na środowisko i jak najszybszego uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części dzielnicy domagają się od władz miasta mieszkańcy Krychnowic. Nie chcą, by obok ich domów powstały hale magazynowe. – To jest korytarz przewietrzania miasta, więc ten teren w ogóle nie powinien być zabudowywany – twierdzi Michał Skoczylas z Komitetu Społecznego Hala Krychnowice.

str. 4

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

REKLAMA

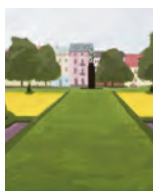
rhm
radomskie hale mięsne
**Zapraszamy
PO ZAWSZE
ŚWIEŻE
ZAKUPY**
Wernera 10a/Szarych Szeregów

Dzieje się!

Piątek, 1 października

➔ **100 lat Archiwum Państwowego.** W siedzibie AP przy ul. Wernera 7 można oglądać wystawę poświęconą dr Helenie Kisiel, wybitnej postaci polskiej archiwistyki – dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach i Oddziału Terenowego w Radomiu. Poprzez materiały zgromadzone w zasobie radomskiego AP przedstawiona została działalność pani dyrektor na polu zawodowym i naukowym. Wystawa pokazuje obraz kobiety, która po II wojnie światowej jako dyrektor instytucji państwowej musiała zmierzyć się z wieloma przeszkodami. Dzięki jej charyzmie, sile, nieustępliwości, ale także serdeczności radomskie archiwum znalazło się w budynku zabytkowego ratusza, w którym pozostało do 2013 roku. Na wystawie zobaczymy kobietę zaangażowaną w życie społeczno-kulturalne swojego miasta, ale także kobietę pełną uśmiechu, empatii i otwartości, dzięki czemu zaskarbiła sobie życzliwość i sympatię kolejnych pokoleń radomskich archiwistów. Wystawie towarzyszy katalog.

➔ **Nowa wystawa w Elektrowni.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 17 na wernisaż wystawy Mieczysława Knuta „Ku transcendencji”. Ekspozycja składa się z dwóch części. Pierwsza to przekrojowa prezentacja obrazów z serii „Asketes” (2002), „Morton Feldman” (2005), „Ikos” (2006) i najstarszy obraz „Błizna” z 1983 roku. Są to wyciszone, medytatywne obrazy powstałe z inspiracji apofatyzmem. Ich cechą charakterystyczną są iluzyjne faktury i mocno ascetyczna kolorystyka. Druga część wystawy to abstrakcyjne ikony namalowane na lipowych deseczkach. Mieczysław Knut urodził się w 1953 roku w Kartuzach. Studia artystyczne w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku u prof. Władysława Jackiewicza odbył w latach 1972-1977. Doktorat ASP w Warszawie 2005, habilitacja ASP w Łodzi 2012. Zajmuje się malarstwem.



i przedmiotem prac prezentowanych na wystawie. Duże miasto żyjące rytmem właściwym dla takich miast – pośpiech, korki, problemy ekologiczne, komunikacyjne... A Karol patrzy na to wszystko przez swoją artystyczną lunetkę. Wychwytuje niuanse, fragmenty, poszczególnie elementy. Czasami je odwarza, czasami zmienia” – pisze Beata Drozdowska, dyrektor Łaźni.

➔ **Seks dla opornych.** Teatr Powszechny zaprasza o godz. 18 na Scenę Kameralną na spektakl „Seks dla opornych”. Alice i Henry, małżonkowie z 12-letnim stażem, uzbrojeni w egzemplarz „Seksu dla opornych”, meldują się w modnym hotelu z misją rewitalizacji swojego przeżyjącego kryzys związku. Wspólne lata odcisnęły na kochającej się niegdyś parze swoje piętno... Wzajemne pretensje i urazy doprowadzą małżonków niemal do rozstania. Czy poradnikowe recepty pomogą im uratować związek i na nowo rozpalić wygasłą namiętność? A może okaże się, że w miłości najbardziej liczy się coś zupełnie innego? „Seks dla opornych” to

sztuka, w której na początku mężczyźni śmieją się z kobiet, potem kobiety śmieją się z mężczyzn, a na końcu mężczyźni wychodzą z teatru wpatrzeni w swoje kobiety. Przedstawienie będzie można zobaczyć także w sobotę i niedzielę. Wstęp płatny.

Sobota, 2 października

➔ **Spotkania z nauką w Amfiteatrze.** O godz. 15 Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” zaprasza na MiniFestiwal Nauki. W programie warsztaty prowadzone przez Centrum Nauki Kopernik! Posłuchamy wykładu o triasowych gadach ze Śląska, zobaczymy interaktywny pokaz edukacyjny z robotami w roli głównej! Centrum Nauki Kopernik zaprezentuje trzy warsztaty: „Umysł przyłapany”, „Kopernik na kółkach” i „Muzyka”. „Kopernik na kółkach” czyli mobilne stanowisko z doświadczeniami. Do niewielkiego wózka spakowano ponad 60 eksperymentów! „Umysł przyłapany” to istna magia... W jaki sposób iluzjoniści wykorzystują niedoskonałości naszych zmysłów? Czy rytym wpływa na poczucie czasu? „Muzyka” – zastanawiacie się, czym jest dźwięk dla fizyka i artysty? Może sprawdzaliście, jak działa metronom. Na pewno wszystko może być instrumentem? Żadnych z tych pytań nie pozostawimy bez odpowiedzi! Mini Nauki to również Robotrons – interaktywny pokaz na ekranach telefonów komórkowych. Dla koneserów organizatorzy przygotowali wykład prof. Tomasza Suleja. Co powiedzie na sensacyjne znaleziska triasowych płazów i gadów ze Śląska? Program wydarzenia: godz. 15 – pokaz „Muzyka”, godz. 16 – pokaz „Umysł przyłapany”, godz. 16.45 – animacja „Kopernik na kółkach”, godz. 17.45 – pokaz „Muzyka”, godz. 18.45 – pokaz „Umysł przyłapany”, godz. 19.30 – animacja „Kopernik na kółkach”, godz. 15-17.15 – stoisko Muzeum Ewolucji, godz. 17.30 – wykład prof. Tomasza Suleja „Sensacyjne znaleziska triasowych płazów i gadów ze Śląska”, godz. 19 – Robotrons – interaktywny spektakl edukacyjny, dla dzieci w wieku 4-12 lat. Miejsce: Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr”, ul. Daszyńskiego 5. Wstęp wolny.

➔ **Weekend seniora z kulturą.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” przyłącza się do akcji „Weekend seniora z kulturą”. To kolejna edycja inicjatywy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, której celem jest zachęcenie seniorów do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym. „Weekend seniora z kulturą” odbędzie się w sobotę i niedzielę i jest przeznaczony dla osób 60+. W Elektrowni uczestnikom akcji zostaną bezpłatnie udostępnione wystawy Edyty Jaworskiej „Take a look” i Mieczysława Knuta „Ku transcendencji”. Na patio będzie można obejrzeć prace Zofii Łuczko, prezentowane na murze w ramach projektu „Kadry pod napięciem”. Projekt nosi tytuł „Grunt to pozory”. 2 i 3 października o godz. 12.30 Elektrownia zaprasza również na zwiedzanie wszystkich ekspozycji z przewodnikiem. Twórczość Edyty Jaworskiej i Mirosława Rabendę przybliży Michał Grabowski prowadzący dział edukacji w Elektrowni. Na oprowadzanie po wystawach obowiązują zapisy – pod numerem tel. 505-382-824. Wstęp bezpłatny (dla osób 60+).

Niedziela, 3 października

➔ **Radomski Bastion Pamięci.** Od środy na pl. Coraziego można oglądać plenerową wystawę „Radomski Bastion Pamięci. 100 lat Archiwum Państwowego w Radomiu”. Na planszach, oprócz zarysu dziejów archiwum, znajdują się kopie dokumentów zamieszczonych w wydawnictwie „Radomski Bastion Pamięci. 100 dokumentów na stulecie Archiwum Państwowego w Radomiu”.

Pierwsza premiera

„Ostatni” w reżyserii Antona Malikova to pierwsza w tym sezonie premiera w Teatrze Powszechnym.



„Ostatni” – uwspółcześniona adaptacja sztuki Maksyma Gorkiego – to pełna emocji historia barona finansowego Iwana Kołomyjcewa. Po utracie stanowiska Kołomyjcew wraz z rodziną zmuszony jest opuścić swoją rezydencję i porzucić wystawny styl życia. Nowa rzeczywistość, w jakiej znajduje się rodzina, obnaża ich zagubienie, niesamodzielność, wzajemną niechęć, zamięłowanie do przemocy.

Kiedy półtora roku temu zabraliśmy się do prób, a potem je odwołano z wiadomych powodów, tekst nie brzmiał na tyle ostro jak teraz – uważa Anton Malikov, reżyser radomskiego przedstawienia. – Według mnie „Ostatni” to najbardziej okrutny dramat Gorkiego. Jest na wskroś przesiąknięty przemocą. Przemoc jest w nim naturalnym środowiskiem, przybierającym postać codzienności. Słońce, dobro, miłość, śpiew ptaków, radosny śmiech – to rzeczy obce w przestrzeni „Ostatnich”. Tylko przemoc jest źródłem satysfakcji bohaterów, tylko ona wypełnia tlenem ich płuca. Przemoc zyskuje status dzieła sztuki, wywołując szczyry zachwyt u otoczenia. Jedynym sposobem na ucieczkę z kraju pochłoniętego przez przemoc jest śmierć. Jeden z głównych bohaterów, główny potwór rodziny, morderca Iwan Kołomyjcew, w kulminacyjnym dla niego momencie rozpaczliwie woła: „Jaki ja jestem samotny!”. Ku zdziwieniu, współczuję mu bezwzględnie, co sprawia, że natychmiast zadaje sobie szereg pytań: „Czy ten potwór zasługuje na współczucie? A czy współczucie dla mordercy, a więc ucłowieczanie go, nie jest przeszkodą w drodze do zmiany świata na lepsze?”. A to dopiero niewielka część pytań, które



Zdjęcia: Bogdan Karczewski

prowokuje tekst Gorkiego.

Anton Malikov jest jednym z najciekawszych rosyjskich reżyserów młodego pokolenia. Tekst opracował dramaturg Michał Pabian. Scenografię i kostiumy stworzyła Matylda Kotlińska. Autorem animacji jest Jakub Hader, twórcą projekcji Bogdan Karczewski, a za światła odpowiada Radosław Kosmala. W „Ostatnim” zobaczymy m.in. Jarosława Rabendę, Marka Brauna, Iwonę Pieniążek, Mateusza Michnikowskiego, Aleksandrę Bogulewską, Izabelę Brejtkop, Mateusza Palucha i Joannę Jędrejek.

Premierę zaplanowano na sobotę, 2 października o godz. 19 na Dużej Scenie. Następne pokazy 3, 7, 8, 9, 10 października.

Radomian portret własny

Około 100 zdjęć i obrazów najwybitniejszych radomianek i radomian składa się na nową wystawę – „Radomian portret własny” w Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Wernisaż już dziś (piątek, 1 października).

– Zarówno wystawą, jak i tytułem nawiązujemy do kultowej ekspozycji „Polaków portret własny” Marka Roztworowskiego, która w Muzeum Narodowym w Krakowie została otwarta w roku 1979 – mówi Adam Duszyk, wicedyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Skala jest, oczywiście trochę inna, bo tamta liczyła ponad tysiąc obiektów, a my pokażemy sto.

Jaka idea przyświecała muzeum, gdy przygotowywało tę ekspozycję? – Radom cały czas jest postrzegany jako miasto robotnicze, poprzemy-

dzonych w Radomiu lub z Radomiem związanych

– Część zwiedzających może być zaskoczona, że z Radomiem jest związanych tyle ważnych osobistości, które nierzadko ten kontekst czy powiązania z naszym miastem na przestrzeni lat po prostu utraciły – zaznacza Paulina Szymalak-Bugajska, kierownik działu sztuki MJM.

Zobaczymy także portrety i autotypy przemysłowców, pisarzy, reżyserów, polityków czy bohaterów walczących o wolną Polskę.

Atrakcją wystawy będzie niewąt-



Fot. Piotr Nowakowski

słowe. A i w rankingach dotyczących zadowolenia z życia w naszym mieście, wypadamy dość słabo – przypomina Adam Duszyk. – Tą wystawą rozpoczynamy, wieloletnią, budowę nowej tożsamości Radomia. Pokazujemy wielki Radom, Radom królewski, Radom przemysłowy drugiej połowy XIX wieku. I przypominamy ludzi, którzy to miasto budowali.

Spośród stu portretów i fotografii ok. 50 przedstawia malarzy, rzeźbiarzy, architektów, ludzie sztuki. – Do tej pory w historii Radomia ta część naszej tożsamości nie była ekspozycyjna – zauważa Duszyk. – Oczywiście, pojawiają się zarzuty, że nie ma tej czy tamtej osoby. Ale to był nasz autorski wybór i celowy zabieg. Bo chcemy wywołać dyskusję na temat postaci, które prezentujemy na wystawie: czy zasługują, czy nie zasługują, kogo tam nie ma i dlaczego taki ferment jest bardzo Radomiowi potrzebny.

Zwiedzający będą mogli podziwiać również portrety władców związanych z grodem nad Mleczną, wybitnych przedstawicieli nauki i kultury uro-

pliwie, zbudowany specjalnie z tej okazji, fotoplastykon. Z jego pomocą zapoznamy się z kilkuset fotografiami portretowymi radomskich mieszczan z drugiej połowy XIX stulecia.

Ekspozycji „Radomian portret własny” towarzyszyć będzie program edukacyjny. Na 10 października zaplanowano zwiedzanie kuratorskie. Muzeum wydrukowało też karty do gry, wzorowane na popularnym „Piotrusiu”, a zawierające 12 postaci prezentowanych na wystawie i 12 atrybutów z nimi związanych. Będą wykorzystywane podczas lekcji muzealnych, ale każdy może je kupić. Muzeum przygotowało także kalendarz na 2022 rok, gdzie każdy miesiąc to inny portret wybitnego radomianina lub radomianki; dobierano ich kierując się datą urodzenia.

Ekspozycji towarzyszy też, liczący ponad 300 stron, album – katalog. Odwiedzający wystawę dostaną go za darmo.

Wernisaż zaplanowano na piątek, na godz. 17.

IWONA KACZMARSKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

Piece do wymiany

W 113 mieszkaniach piece węglowe zostaną zastąpione ekologicznymi źródłami ciepła.

Wszyscy, którzy w tym roku złożyli wnioski spełniające wymagania formalne, otrzymają dofinansowanie z budżetu miasta. – Początkowo zarezerwowaliśmy na likwidację tzw. kopciuchów 0,5 mln zł. Po rozdysponowaniu tej kwoty okazało się, że pozostało jeszcze kilkanaście wniosków, prawidłowo wypełnionych – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Dlatego zdecydowaliśmy o przeznaczeniu dodatkowych ponad 94 tys. zł. To umożliwi wymianę kolejnych pieców węglowych, które zwłaszcza w sezonie są jednym

z głównych źródeł zanieczyszczeń powietrza.

Wnioskodawcy mogli liczyć na dotację w wysokości 200 zł za każde zlikwidowane palenisko i 200 zł za każdy 1 kW zainstalowanej mocy cieplnej nowego źródła ogrzewania. Średnio kwota dofinansowania wyniosła ok. 5 tys. zł.

W ostatnich latach przy udziale dotacji z budżetu miasta w Radomiu zostało zlikwidowanych ponad 1100 pieców węglowych. Najwięcej zostało zastąpionych kotłami gazowymi.

CT

Wniosek o czternastkę?

ZUS przestrzega przed oszustami, którzy podszywają się pod pracowników zakładu i oferują pomoc przy wypełnieniu wniosku o czternastą emeryturę.

– ZUS otrzymał informację, że do jednej z klientek zadzwoniła oszustka, która podszywała się pod pracownika instytucji i oferowała pomoc przy wypełnieniu wniosku o czternastą emeryturę. Próbowano nakłonić emerytkę do podania danych osobowych – informuje Małgorzata Korba z biura prasowego Zakładu Ubezpie-

czeń Społecznych. – Kobieta odmówiła, tłumacząc, że sprawami urzędowymi zajmuje się córka, która teraz jest w pracy. Uniknęła w ten sposób wyłudzenia danych

ZUS przypomina, że jego pracownicy nie dzwonią w sprawie czternastej emerytury i nie proponują pomocy przy wypełnianiu wniosku z prostego powodu – tzw. czternastkę ZUS wypłaci z urzędu wraz z listopadowym świadczeniem. Żaden wniosek nie będzie więc potrzebny.

Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwości co do tożsamości osoby podającej się za pracownika ZUS, powinien skontaktować się z najbliższą placówką zakładu lub z Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS pod nr tel. 22 560 16 00. O każdej próbie oszustwa należy również powiadomić policję.

KOS

Podwyżki nie będzie

– Gminę miasta Radomia stać na to, żeby co roku dokładać 120-130 tys. zł do utrzymania dzieci w żłobkach – przekonywał Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS. Dzięki ich głosom rodzice nie będą płacić więcej za pobyt malucha w takiej placówce.



Fot. Piotr Nowakowski

Dariusz Wójcik (PiS) od razu zaznaczył, że on będzie głosował przeciw. – Jeśli miasto nie będzie prowadziło polityki prorodzinnej, to nic dobrego z tego nie wyniknie – stwierdził. – A jaka to jest polityka prorodzinna, jeśli opłata wzrasta o 100 zł? To podwyżka o 40 proc. Naprawdę o tyle zdrożały wszystkie usługi?

Magdalena Lasota (KO) chciała wiedzieć, kiedy po raz ostatni były podnoszone opłaty w żłobkach i jaki jest roczny koszt utrzymania malucha w takiej placówce. – Trudno nie zauważyć inflacji, która wynosi w tej chwili już 4 czy 5 proc. Ceny wszystkiego wzrosły – stwierdziła.

Klubową koleżankę wspierała Marta Michalska-Wilk, która zauważyła, że wzrost cen towarów i usług zmusił wszystkie samorządy, nie tylko Radom, do podniesienia rozmaitych miejskich opłat. – Jesteście państwo dzisiaj w swych wypowiedziach obłudni – zwróciła się szefowa klubu radnych KO do radnych PiS. – Ta prawda jest niewygodna, ale mam wrażenie że podwyżki to program Prawa i Sprawiedliwości. Ta uchwała wynika z galopujących cen.

– Nikt nie chce głosować za podwyżką, ale chcąc wydawać, musimy też dbać o dochody miasta – zauważył wiceprezydent. – Roczny koszt utrzymania żłobka to 4 mln zł, a wpłynie nam 350-400 tys., bo nie ma dziecka, które chodziłoby 23 dni i zostawało po 10 godzin.

Łukasz Podlewski także zdradził, że zgłasza przeciwko podwyżce. – Jeśli opłaty wzrosną o 100 zł miesięcznie, to do budżetu miasta z tego tytułu wpłynie o 120-130 tys. zł. Gminę stać na to, by taką kwotę dokładała – stwierdził.

W głosowaniu za podniesieniem opłat było 11 radnych Koalicji Obywatelskiej, a 15 radnych Prawa i Sprawiedliwości opowiedziało się przeciw. Uchwała została więc odrzucona.

● IWONA KACZMARSKA

Na poniedziałkową sesję władze miasta przygotowały projekt uchwały podnoszącej opłaty za pobyt w obu miejskich żłobkach. Stawka żywieniowa, wynosząca 5,30 zł, miałaby pozostać bez zmian, natomiast o 59 gr – z 1,31 do 1,90 zł – wzrosła by stawka godzinowa. „Konieczność podjęcia nowej uchwały w sprawie wysokości opłat w żłobkach związana jest ze wzrostem kosztów utrzy-

mania Miejskiego Zespołu Żłobków »Radomirek«” – napisano w uzasadnieniu.

Możliwe, że 59 gr to duża podwyżka, ale trzeba wziąć pod uwagę, że w rzeczywistości ta godzina pobytu dziecka w żłobku kosztuje nie 1,90 zł, jak proponujemy, ale 8,24 zł. Co znaczy, że rodzice płacą 23 proc. kosztów, a 77 proc. pokrywa miasto – tłumaczył wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Chcemy pomagać młodym rodzicom, więc staramy się, żeby te opłaty nie były zbyt wysokie.

Wiceprezydent zaznaczył, że miasto dofinansowuje dwa prywatne żłobki, a i tak rodzice muszą tam płacić 650 i 700 zł. Natomiast w placówkach niedofinansowanych przez gminę opłaty sięgają nawet ponad 1 tys. zł. Zawodnik zauważył też, że w miejskich placówkach płaci się za rzeczywisty pobyt malucha, a w prywatnych rodzic ponosi koszty niezależnie od tego, czy dziecko było przez tydzień chore, czy chodziło cały miesiąc.

REKLAMA

Zakupię monety, banknoty polskie i zagraniczne, medale, znaczki, pocztówki itp.

e-mail: mar-kart@wp.pl
tel. 722 379 560



UZDROWICIEL Z FILIPIN Joseph Santiago PALITAYAN



Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.:

Pan Kazimierz z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowało się i wróciło do normy. **Pani Jadwiga z Radomia** - ciągle ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lekowa to dolegliwości z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc. **Pani Anna z okolic Krakowa** po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku a guzek piersi wchłonął się. **Pani Julia z Piotrkowa Trybunalskiego** - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom, żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach. **Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.**

W RADOMIU PRZYJMUJEMY 9 PAŹDZIERNIKA

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

660-399-002

REKLAMA

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek



/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwon



REKLAMA

Adwokat kościelny

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej mgr lic. Kamil Dziura



Radom, ul. Wernera 5 lok. 35



539 618 012



www.kd-kancelaria.pl

Przeciwko magazynowi

Raportu oddziaływania inwestycji na środowisko i jak najszybszego uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części dzielnicy domagają się od władz miasta mieszkańcy Krychnowic. Nie chcą, by obok ich domów powstały hale magazynowe. – To jest korytarz przewietrzania miasta, więc ten teren w ogóle nie powinien być zabudowywany – twierdzi Michał Skoczylas z Komitetu Społecznego Hala Krychnowice.

● IWONA KACZMARSKA

Właściciele kilkunastu posesji w Krychnowicach pojawili się w poniedziałek przed ratuszem z transparentami. Tego dnia radnym, na wniosek przewodniczącej rady miejskiej Kingi Bogusz, miała zostać przedstawiona informacja na temat miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Krychnowic. Częścią terenu, w pobliżu domów jednorodzinnych zainteresowana jest firma, która chce tu wybudować potężny, dwukondygnacyjny magazyn logistyczny.

– Dzisiaj jest mowa o jednym tylko obiekcie, ale – zgodnie z nowymi przepisami – w przyszłości inwestor będzie mógł ten teren zabudować bardziej – tłumaczył Michał Skoczylas z Komitetu Społecznego Hala Krychnowice, który jako przedstawiciel protestujących został zaproszony na obrady. – Tymczasem teren ten jest niemożliwy do takiego zainwestowania z powodu układu geologicznego. Zabetonowanie go, wykopanie fundamentów zaburzy przepływ wód gruntowych i spowoduje, że nasze domy będą zalwane. Tam jest 4-procentowy spadek terenu. Poza tym



foto: Piotr Nowakowski

pod inwestycję planuje się wycięcie 1800 drzew.

Michał Skoczylas przypomniał, że w przypadku inwestycji na Wólce Kłwateckiej najważniejszą sprawą jest ekologia. – Jak to jest, że po jednej stronie miasta korytarz przewietrzania jest ważny, a po drugiej – w Krychnowicach już nie? – pytał retorycznie. – Ten teren

jest niemożliwy do zabudowania. Tu powinna być tylko zabudowa jednorodzinna i tereny zielone; obok jest przecież dolina Kosówki.

Przedstawiciel mieszkańców zapewniał, że chodzi tylko o dokładne zbadanie tego terenu i sprawdzenie, jak planowana inwestycja wpłynie na środowisko. – Oczekujemy, że siła sprawcza rady miejskiej spowoduje,

że zostanie przygotowany raport oddziaływania inwestycji na środowisko, że wypowiedzą się fachowcy – przekonywał. Przypomniał, że radni zgodzili się na uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego etapami: – Ale nasz teren, te 40 hektarów ma być uchwalany później, jako szósty etap. A my chcemy, by został przesunięty na początek kolejki.

Magda Wielogórska, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej przyznała, że istotnie prace nad planem zostały wstrzymane. – Bo Kowala uchwaliła dla gminy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, w którym zlikwidowała przy granicy z Radomiem tereny zielone i wyznaczyła tu miejsce na mieszkania i usługi – tłumaczyła. – Prezydent przestrzegał władze gminy, że ta decyzja spowoduje przerwanie ciągu hydrologicznego i prosił o zmniejszenie terenu usług, ale jego uwagi do studium nie zostały uwzględnione.

Michał Skoczylas miał za złe władzom miasta, że zdają się lekceważyć obawy i niepokoje mieszkańców Krychnowic i o niczym ich nie in-

formują od miesięcy. Od miesięcy też nie chce się z nimi spotkać ani prezydent, ani żaden przedstawiciel MPU. A przecież wydawało się, że sprawa inwestycji w tej części dzielnicy została rozwiązana raz na zawsze, kiedy miasto przychyliło się do głosów mieszkańców i nie zgodziło się na budowę innych hal.

– Nie jesteście państwo stroną w tym postępowaniu, więc nie możemy państwu pokazać żadnych dokumentów – poinformował wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Owszem, jest inwestor, który zwrócił się do miasta o wydanie warunków zabudowy i decyzji środowiskowej. I to jest w urzędzie procedowane, zgodnie z prawem. Ale już teraz mogę powiedzieć, że w przypadku tej konkretnej inwestycji raport oddziaływania na środowisko będzie konieczny. I wtedy odbędą się konsultacje społeczne i państwo, jako mieszkańcy będziecie na nie zaproszeni.

Wiceprezydent zapewnił też, że nadzorujący wydział architektury i Miejską Pracownię Urbanistyczną sekretarz miasta jest gotowy na spotkanie z mieszkańcami.

Planowana inwestycja może dotknąć 30-40 posesji.

Będą zmiany na osiedlu XV-lecia

Powstaną drogi dojazdowe do trzech bloków przy ul. Sowińskiego. Zostanie też wyremontowany chodnik przy ul. Miłej.

Przy blokach Sowińskiego 3, 5 i 7 powstaną ciągi piesze i drogi dojazdowe. – To kontynuacja inwestycji, o którą wnioskowali sami mieszkańcy. Dotychczas został przebudowany układ komunikacyjny w tym rejonie, a obecnie między ulicami Bema, Jasińskiego i Sowińskiego trwa zagospodarowywanie terenów zielonych. Prace te powinny się zakończyć w listopadzie. W następnej kolejności powstaną podjazdy umożliwiające dostarczenie np. karetki pogotowia czy stra-

ży pożarnej – mówi wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

Na oferty w przetargu miasto czeka do 12 października.

Z kolei Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji ogłosił przetarg na remont chodnika przy ul. Miłej, na odcinku od Kusocińskiego do Sowińskiego. MZDiK czeka na oferty do 8 października. Zwycięzca będzie miał na wykonanie prac 50 dni.

CT

Znów szpital tymczasowy

Od poniedziałku, 4 października ponownie zostanie uruchomiony szpital tymczasowy dla chorych na COVID-19. O wznowieniu jego działalności leczniczej zdecydował wojewoda mazowiecki.

Przypomnijmy: szpital tymczasowy dedykowany pacjentom z COVID-19 został uruchomiony w planowanym Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza w połowie marca tego roku i działał do 8 lipca. Nie został zamknięty; decyzją wojewody mazowieckiego po prostu go zawieszono. Wówczas decyzja ta była poddyktowana spadkiem liczby zakażeń.

– 22 września otrzymaliśmy decyzję wojewody o tym, że szpital tymczasowy, który dotychczas pozostawał w zawieszeniu, od 4 października ma wznowić działalność leczniczą – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Szpital tymczasowy, podobnie jak poprzednio, będzie funkcjonował w budynku Centrum Rehabilitacji. Jak zapewnia wiceprezydent, obiekt jest przygotowany do rozpoczęcia przyjmowania chorych. – Placówka jest gotowa, wyposażona w sprzęt i łóżka. Oczywiście teraz naszym zadaniem jest zapewnienie kadr – mówi wiceprezydent.

W poniedziałek Marek Pacyna, dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego zapewniał radnych na sesji, że rekrutacja lekarzy, pielęgniarek i personelu trwa, ale wszystko wskazuje na to, że uda się do 4 października zatrudnić wszystkich.

Wojewoda zdecydował, że na razie przy ul. Narutowicza zostanie uruchomiony tzw. jeden moduł, czyli 56 łóżek plus 10 łóżek respiratorowych. Docelowo może tu się leczyć 80 pacjentów i 20 pod respiratorami.

Dyrektor Pacyna zdradził, że na oddziale zakaźnym RSS znajduje się dziewięciu chorych na COVID-19, w tym dwójka zaszczepiona.

Oddział rehabilitacji i poradnie specjalistyczne do budynku zostaną przeniesione – jak informuje wiceprezydent – wówczas, gdy szpital tymczasowy zakończy swoją działalność.

KATARZYNA SKOWRON

AUTOPROMOCJA



ROWEROWA WYPRAWA DO STAROSTWA POWIATOWEGO

Wyjazd: niedziela, 10 października, godz. 9.00, sprzed Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

Zgłoszenia: SMS na nr 7248
o treści jazda.ultra.imieinazwisko (koszt: 2,46 zł z VAT)

Pomoc po nawałnicach

RADOMSKIE. Klwów, Policzna i Skaryszew otrzymały wsparcie na usuwanie zniszczeń spowodowanych m.in. przez letnie nawałnice.

Pieniądze przekazał Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego – To bardzo ważne wsparcie – podkreślają wójtowie.

W czerwcu i lipcu Mazowsze nawiedziły gwałtowne burze i ulewne deszcze, które spowodowały liczne szkody w infrastrukturze gminnej i powiatowej. Dlatego do samorządu woj. mazowieckiego o pomoc finansową na pokrycie kosztów usuwania zniszczeń zwrócili się władze ośmiu samorządów w tym: Mińska Mazowieckiego, Sannik, Węgrowa, powiatu gostyńskiego oraz gmin Klwów, Skaryszew, Bodzanów i Policzna.

– Tegoroczne wakacje nie wszystkim mieszkańcom naszego regionu będą kojarzyć się z przyjemnym wypoczynkiem. Niestety, wielu z nich musiało się zmierzyć z siłą żywiołów i skutkami, jakie po sobie pozostawiły. Skala zniszczeń po gwałtownych burzach i ulewach jest ogromna – zerwane dachy, zniszczone budynki szkół czy zalane drogi – mówi Adam Struzik, marszałek Mazowsza. – Mamy świadomość, że naprawienie takich szkód wymaga nie tylko czasu, ale przede wszystkim ogromnych nakładów finansowych. Dlatego, solidaryzując się z poszkodowanymi samorządami, postanowiliśmy wesprzeć ich działania, przeznaczając środki z naszego budżetu na usuwanie zniszczeń.

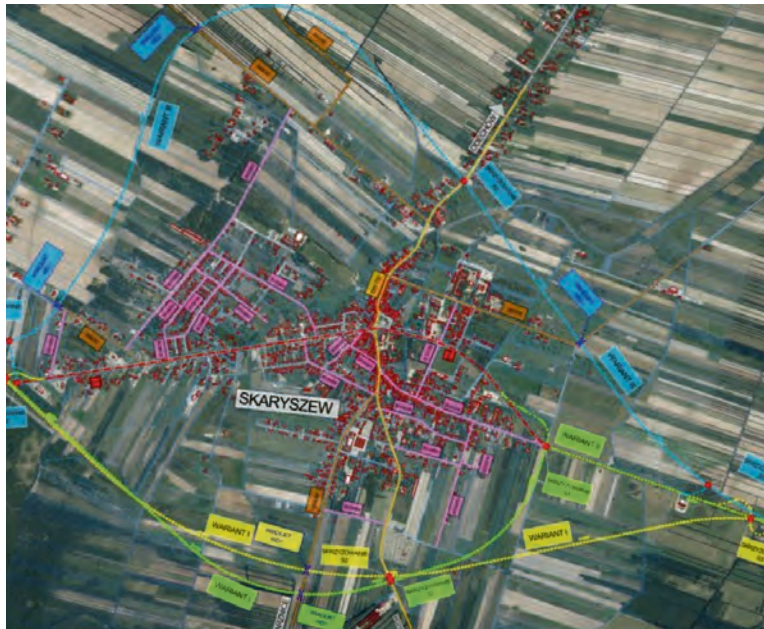
CT

Droga wariantowo

SKARYSZEW. Rozpoczęła się druga akcja informacyjna w sprawie budowy obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 9. Mieszkańcy będą mogli zgłosić swoje uwagi do proponowanych wariantów nowej trasy.

Obwodnica przebiegać będzie po nowym śladzie. Początek od węzła z planowaną drogą ekspresową S12, koniec w rejonie północnego skraju obszaru leśnego, jako włączenie w istniejący przebieg drogi krajowej nr 9. Początek projektowanej obwodnicy założono po północnej stronie Skaryszewa, w rejonie przecięcia nowo projektowanej DK9 od węzła z drogą ekspresową S12 z istniejącym przebiegiem drogi krajowej. Koniec projektowanej obwodnicy założono po południowej stronie miasta, w rejonie północnego skraju obszaru leśnego, za istniejącym łukiem poziomym, jako włączenie w istniejący przebieg drogi krajowej nr 9. Warianty trasy przebiegać będą zarówno po zachodniej, jak i po wschodniej stronie Skaryszewa.

Projekt zakłada m.in. budowę systemu odwodnienia drogi (rowów, kanalizacji deszczowej, zbiorników retencyjnych), budowę trasy głównej – obwodnicy, budowę skrzyżowań projektowanej trasy z innymi drogami publicznymi, przebudowę istniejącego układu dróg lokalnych w rejonie inwestycji wraz z zapewnieniem dostępu do drogi dla działek terenu przyległego, budowę wiaduktów drogowych, budowę urządzeń ochrony środowiska (ekranów, przejść dla zwierząt, nasadzenia zieleni), budowę infrastruktury



dla potrzeb obiektów przy drodze krajowej (sieci energetyczne, sanitarne), przebudowę kolidujących urządzeń i sieci istniejącej infrastruktury nad i podziemnej, a także budowę oznakowania pionowego i poziomego oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Celem inwestycji jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza teren zabudowane Skaryszewa, dostoso-

wanie parametrów technicznych drogi do istniejącego i prognozowanego natężenia ruchu, poprawa bezpieczeństwa drogowego w rejonie inwestycji oraz poprawa warunków ruchu (zwiększenie przepustowości, skrócenie czasu podróży).

Budowa nowej obwodnicy powinna zakończyć się do końca 2028 roku.

CT

Docieplanie żłobka

WIERZBICA. Wkrótce rozpocznie się termomodernizacja budynku, w którym mieści się gminny żłobek i gdzie już niedługo powstanie przedszkole.

W ramach projektu wykonana zostanie izolacja termiczna. Ściany zewnętrzne i stropy będą ocieplone. Dodatkowo wnioskodawca położy tynk zewnętrzny. Kolejnym etapem inwestycji będzie wymiana części okien i drzwi zewnętrznych, modernizacja instalacji grzewczej, np. wymiana wewnętrznej sieci ciepłowniczej, wymiana i montaż części grzejników wraz z montażem zaworów termostatycznych. Ponadto na budynku zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne.

Inwestycja jest konieczna z uwagi na zły stan techniczny budynku. Dawniej mieściła się tu szkoła podstawowa. Obecnie działa w nim żłobek, a niedługo swoją siedzibę będzie miało również przedszkole.

Remont budynku wpłynie nie tylko na poprawę jego walorów estetycznych, ale sprawi również, że placówka będzie bezpieczniejsza i bardziej funkcjonalna zarówno dla dzieci, jak i pracowników żłobka i przedszkola. Ponadto realizacja projektu wpłynie na optymalizację kosztów zużycia energii, dzięki czemu gmina będzie płaciła niższe rachunki za ogrzewanie.

Decyzją zarządu województwa mazowieckiego zadanie otrzyma ponad 756 tys. zł dofinansowania w ramach programu regionalnego.

CT

REKLAMA



TRAL-SŁUPEX PRODUCENT OGRODZEŃ

**NAJWIĘKSZY
PRODUCENT OGRODZEŃ
W REGIONIE!**

OGRODZENIA

- GŁADKIE-NOWOCZESNE
- ŁUPANE
- DASZKI SŁUPKOWE ORAZ PODMURÓWKOWE
- GALANTERIA BETONOWA (OBRZEŻA, PALISADY, GAZONY, PŁYTKI CHODNIKOWE)

MAKOWIEC k/ RADOMIA ul. ARMII KRAJOWEJ 37A
tel: 48/610 41 23 : 502-538-357 : 662-007-677
www.tral-slupex.pl **tralslupex@op.pl**

Rusza Co Za TALENT!

Rusza kolejna – ósma edycja konkursu Co Za TALENT!. Organizatorzy czekają na wokalistów, tancerzy, aktorów, kuglarzy, kabareciarzy i instrumentalistów z Radomia i regionu. Pierwszy casting – w Studio PS Video Merc przy ul. Maratońskiej – już w środę, 6 października. Uroczysta gala finałowa została zaplanowana na 18 grudnia.

● IWONA KACZMARSKA

Co Za TALENT! to konkurs mający na celu promowanie i wspieranie aktywności kulturalnej młodzieży, wzbudzanie zainteresowania działalnością kulturalną, popularyzację alternatywnych form spędzania czasu wolnego, a także prezentację i promowanie młodych talentów. Mogą wziąć w nim udział mieszkańcy Radomia i regionu radomskiego, którzy nie ukończyli 21. roku życia. W przypadku osób niepełnoletnich zgłoszenie może być dokonane jedynie przez rodzica lub opiekuna.

DWA CASTINGI

Castingi zaplanowano na raz na 6 i 20 października; w razie potrzeby trzeci zostanie zorganizowany 9 listopada. W przypadku grupy osób jeden z członków musi być uczniem lub studentem. Organizatorzy dopuszczają udział grup działających przy placówkach społeczno-kulturalnych w Radomiu i regionie.

Zgłosić się można za pomocą formularza dostępnego na stronie cozadzien.pl. Jeśli ktoś zdecyduje się na udział w ostatniej chwili, będzie mógł to zrobić przed castingiem.



foto: archiwum cozadzien.pl

FINALIŚCI W JURY

Uczestnicy muszą przedstawić jury krótki (maks. do 3 minut), oryginalny występ, do podkładu mu-

zycznego według własnego wyboru lub a capella. W jury znajdują się: przedstawiciel Radomskiej Grupy Mediowej, specjalista z dziedziny muzyki, specjalista z dziedziny

tańca oraz finaliści poprzedniej edycji Co Za TALENT!.

ITY MOŻESZ WYBRAĆ FINALISTĘ

Uczestników castingów będzie można zobaczyć w TV Dami i na portalu cozadzien.pl w listopadzie. Po emisji każdego odcinka – zaplanowano ich cztery – widzowie będą mogli głosować na najlepszego, ich zdaniem, uczestnika. Osoba z największą liczbą głosów otrzyma tzw. dziką kartę, czyli przepustkę do finału.

Ten zaplanowano na 18 grudnia. Wtedy poznamy finalistów wyłonionych przez jurorów i publiczność. Najlepsi otrzymają atrakcyjne nagrody.

JEDYNY TAKI KONKURS

Konkurs Co Za TALENT! – jedyny tego typu w naszym regionie – cie-

szy się ogromnym zainteresowaniem i co roku gromadzi kilkadziesiąt młodych, utalentowanych osób. Po raz pierwszy został zorganizowany w 2013 roku. Jego finalistką była Karolina Wojdat, która rok później została uczestniczką telewizyjnego programu „The Voice od Poland”. Z kolei Arkadiusz Solarz, jeden z uczestników podjął współpracę z członkiem radomskiego zespołu Lustro – Grzegorzem Kowalczykiem. Rok później najlepsza w Co Za TALENT! była Ola Jaworska. Z kolei zwyciężczyni trzeciej edycji konkursu – Ania Bębenek zakwalifikowała się do finału telewizyjnego programu „Mam talent”. Rok później Czarek Gołębiowski, czyli Czarek Czaruję, po wygraniu Co Za TALENT!, znalazł się w półfinałowej czterdziestce tego samego popularnego talent show. W 2017 roku jurorzy Co Za TALENT! za najlepszego uznali Miłosza Chałę – tancerza hip-hop. Zwyciężczynią szóstej edycji została Anna Pustovit. W 2019 roku w konkursie triumfowały Pajęczarki.

W ubiegłym roku, w związku z pandemią koronawirusa, konkurs Co Za TALENT! nie był organizowany.

Przyjdź na casting. Być może czekamy właśnie na Ciebie.

REKLAMA

ŚPIEWASZ? ★ TAŃCZYSZ? ★ CZARUJESZ? ★ ROBISZ INNE WYJĄTKOWE RZECZY?

I MASZ MNIEJ NIŻ 21 LAT?

co za
TALENT

PRZYJDŹ NA CASTING

I CASTING - 6 PAŹDZIERNIKA, godz. 14-18

II CASTING - 20 PAŹDZIERNIKA, godz. 14-18

RADOM, UL. MARATOŃSKA (STUDIO PS)

ORGANIZATOR: coza jazda!

PATRONAT MEDIALNY:

rekord

dami

coza dzien.pl

7 DNI



BEZPŁATNY DODATEK
DO TYGODNIKA **7 DNI**

1 października 2021 r.



NA ZDROWIE

REKLAMA



Radom, ul. Focha 10
787 787 321

**Lubisz pizzę, ale obawiasz się, że to bomba kaloryczna?
Możesz być spokojny, pizza jest naprawdę zdrowa.**

Przygotowana z wyselekcjonowanych składników jest źródłem witamin i minerałów. Naukowcy z Instytutu Badań Farmaceutycznych w Mediolanie stwierdzili, że jedzenie pizzy z prawdziwym sosem pomidorowym spowalnia procesy starzenia i obniża ryzyko zachorowania na raka. To wszystko dzięki likopenowi, witaminie A i potasowi. Dlatego w naszej pizzerii Pizza Gusto na ul. Focha używamy wyłącznie sosu pomidorowego prosto z Włoch, a dokładniej - z pomidorów, które dojrzewają u podnóża Wezuwiusza.

Pizza jest uznawana za najbardziej rozpoznawalny placek na świecie, który nigdy nie wyjdzie z mody. Uwielbiana zarówno przez dorosłych, jak i dzieci. Swoim wyglądem i zapachem przyciąga uwagę największych smakoszy. W pizzerii Pizza Gusto przy ul. Focha możemy znaleźć wiele oryginalnych, ciekawych kompozycji rodem z Włoch. Wszystko zależy od doboru i jakości składników. Pizza, aby nie straciła swoich zdrowotnych właściwości, powinna być świeża i przygotowana z najlepszych składników.

Można wiele pisać, ale żadne słowa nie zastąpią smaku wyśmienitej, specjalnie dostarczonej z Włoch wędliny, sosu pomidorowego w połączeniu z wyjątkową mozzarellą. Ponadto sekretem naszych pizz jest wyjątkowo chrupiące ciasto wyrabiane według oryginalnej receptury. Placki tworzone są z najlepszych włoskich mąk, dzięki czemu są lekkostrawne i mają niepowtarzalny smak.



Jeśli chcesz poznać wyjątkowy smak włoskiej pizzy

ZAPRASZAMY DO **PIZZA**
Gusto



SALON ZEUS

Fryzjerstwo i kosmetyka

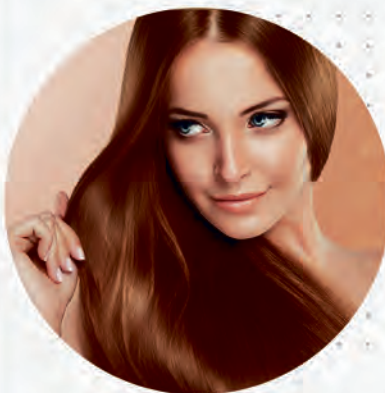
Romualda Traugutta 2/4

26-600 Radom

tel: 48 363 22 70

Pn-Pt: 7-20, Sob: 7-16

Jesteśmy z Wami od 25 lat!



W naszym salonie fryzjersko-kosmetycznym oferujemy między innymi:

- ✓ Fryzjerstwo damskie
- ✓ Fryzjerstwo męskie
- ✓ Manicure, pedicure
- ✓ Henna

- ✓ Zabiegi laserem IPL OPT NEO
- ✓ Zabiegi wyszczuplające KRIOLIPOLIZA
- ✓ Zabiegi na twarz, szyję oraz dekolt

- ✓ Zabiegi na ciało
- ✓ Komora hiperbaryczna
- ✓ Oczyszczanie wodorowe



Zapraszamy naszych stałych i nowych Klientów!

Radomskie Centrum Małych Zwierząt



26-600 Radom
ul. Chrobrego 46 lok. 2



666 255 256



Zoofizjoterapia - inaczej fizjoterapia zwierząt to dziedzina rehabilitacji, która ma na celu jak największą poprawę komfortu życia i funkcjonalności zwierząt towarzyszących, które cierpią na podobne schorzenia jak ich właściciele.

W ostatnich latach podejście do zdrowia zwierząt zmienia się bardzo dynamicznie. Zwiększa się popularność i znaczenie leczenia zapobiegawczego. Dziś do dyspozycji czworonogów mamy nie tylko lekarza weterynarii, lecz całą gamę specjalistów z różnych dziedzin, tj. zoofizjoterapii, osteopatii itp, którzy odgrywają ważną rolę, wspierając rozwój medycyny weterynaryjnej.

To, co wcześniej określano było mianem „starości” zwierzęcia i ignorowane, teraz jest odpowiednio diagnozowane i leczone. Zoofizjoterapia to niefarmakologiczna metoda leczenia, często skomplikowana, wymagająca pracy zarówno zwierzęcia, specjalisty, jak i opiekuna. Najczęściej zoofizjoterapeuta zajmuje się zwierzętami, które cierpią z powodu zwyrodnienia stawów, chorób kręgosłupa,

pa, w tym dyskopatii czy spondylozy. Opieka obejmuje również zwierzęta powypadkowe i rehabilitację pooperacyjną, która nierzadko decyduje o końcowym powrocie do pełnej sprawności.

W sytuacji, kiedy decydujemy się na rehabilitację naszych pupili, warto przygotować się do wizyty i skompletować dotychczasową dokumentację medyczną.

Pierwsza wizyta u zoofizjoterapeuty może trwać nawet godzinę i składa się z dokładnego wywiadu i badania pacjenta.

Zoofizjoterapeuta może pytać o historię przebytych urazów oraz o różne aspekty życia codziennego pacjenta (np. rodzaj podłóg w mieszkaniu, poruszanie się po schodach, dostępność windy, częstotliwość i intensywność spacerów).

Idąc na konsultację warto zastanowić się, czy u naszego pupila nie zaszły istotne zmiany w zachowaniu, np. czy zwierzę od pewnego czasu nie zmieniło sposobu poruszania się, nie przestało witać nas energicznie po powrocie do domu lub nie zrezygnowało ze wskaki-

wania na ulubioną kanapę.

Następnie Zoofizjoterapeuta przeprowadza dokładne badanie ortopedyczne i neurologiczne całego ciała zarówno w pozycji stojącej, jak i leżącej. Uzupełnieniem jest ocena pacjenta w trakcie swobodnego ruchu na spacerze. Po zakończonym badaniu i analizie stanu zdrowia pacjenta zoofizjoterapeuta zaproponuje dostępne metody leczenia. Dostępne terapie dzielą się na terapie manualne (np. masaż klasyczny i mięśniowo-powięziowy) oraz terapie fizykalne, takie jak: magnetoterapia, laseroterapia, elektroterapia, ultradźwięki czy fala uderzeniowa. Trzeba mieć świadomość, że fizjoterapia to wieloetapowa i żmudna praca i nie należy oczekiwać, że osiągniemy pożądane efekty już po pierwszej wizycie. Pamiętajmy jednak, że za poświęcony czas wynagrodzeniem będzie radość i lepsze zdrowie naszego ulubieńca.

Chciałbym Państwa poinformować, że w Radomiu powstał pierwszy profesjonalny gabinet zoofizjoterapeutyczny FIZJOMAX, który mieści się w Przychodni Weterynaryjnej Radomskie Centrum

Małych Zwierząt przy ul. Chrobrego 46 lok. 2., gdzie współpracując z doświadczonymi lekarzami weterynarii konsultujemy i rehabilitujemy swoich pacjentów.

Zapraszam do współpracy

Kewin Kwiatkowski

Fizjoterapeuta zwierząt towarzyszących



MEDICA
laboratorium analiz medycznych

NIETOLERANCJA POKARMOWA

DOSTĘPNE PROFILE
W LABORATORIUM MEDICA

FOOD
30

FOOD
54

FOOD
108

FOOD
216

ZAPRASZAMY

Ul. Słowackiego 48a, Radom

www.medica.radom.pl

Terpiłowski
CENTRUM MEDYCZNE



W Centrum Medycznym Terpiłowski od kilku miesięcy dysponujemy **platformą hybrydową INMODE**. Jest to urządzenie przeznaczone do szerokiej gamy zabiegów medycyny estetycznej na bazie prądu RF, światła IPL i laserów. Opatentowane, przebadane klinicznie nowatorskie technologie zapewniają wysoką skuteczność i bezpieczeństwo procedur medycznych.

MORPHEUS8 - promienny wygląd, piękne kontury twarzy. Jest to nowość w Radomiu. W MyFaceMyBody Awards - światowym programie oceniającym urządzenia do zabiegów medycyny estetycznej, w 2020 r. Morpheus8 został zwycięzcą w kategorii Małoinwazyjne Urządzenie Roku. Jest to zabieg stymulujący produkcję kolagenu w podstawowych warstwach skóry właściwej. Dzięki temu proces przeciwstarzeniowy zostaje zainicjowany w sposób naturalny. Energia prądu RF ogrzewa głębokie warstwy skóry, powodując rewitalizację kolagenu. Zabieg redukuje zmarszczki i poprawia teksturę skóry twarzy, przywracając jej promienny i młodszy wygląd. Czas rekonwalescencji jest minimalny, makijaż można nakładać 1-2 dni po zabiegu. Morpheus8 to zabieg frakcyjny, podobnie jak laser CO2 działa na głębokości do 2 mm, ale gdy chcemy przemodelować skórę i tkankę podskórną jak w przypadku cellulitu, rozstępów lub poprawić wygląd blizn może penetrować na głębokość do 4-7 mm. Morpheus8 prócz twarzy ma szczególne zastosowanie do redukcji blizny po cięciu cesarskim, gdzie jednocześnie możemy poprawić pociągową wiotkość skóry brzucha.

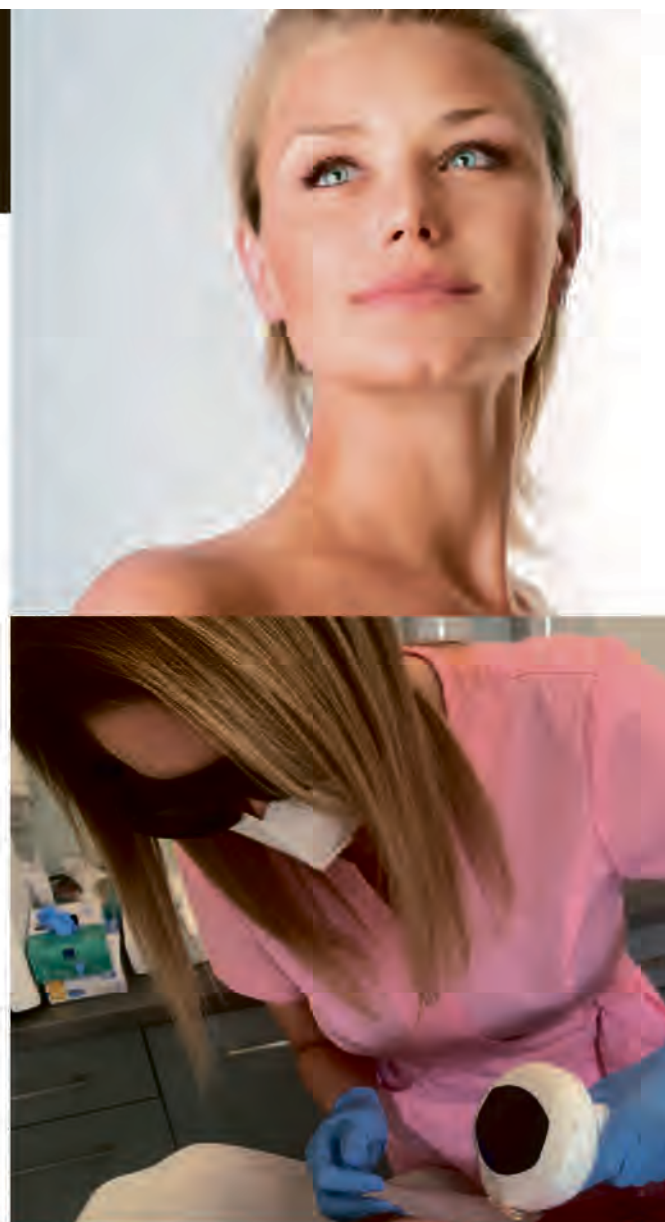
LUMECCA - kompleksowa odnowa skóry.

To nowej generacji hybrydowy IPL łączący własności lasera KTP, lasera barwnikowego i klasycznego IPL-a. Na tle innych urządzeń wyróżnia się efektywnością i bezpieczeństwem

zabiegu bez ryzyka oparzenia skóry. Lumecca zamyka bardzo małe, powierzchowne naczynka o średnicy 10-100 µm, naczynka tworzące jednolite zaczerwienienia, czyli rumień i zmiany o typie trądzika różowatego. Doskonale usuwa zmiany pigmentowe: piegry, przebarwienia posłoneczne, po ciąży, na tle hormonalnym oraz przebarwienia, tzw. starcze zlokalizowane np. na dłoniach. Lumecca to także zabieg fotoodmładzania. Światło IPL zwiększa aktywność fibroblastów, uaktywnia syntezę kolagenu i elastyny, co daje efekt odmłodzenia twarzy poprzez poprawę napięcia i ujędrnienia skóry okolicy oczu, górnych powiek i pozostałych części twarzy. Znikają powierzchowne zmarszczki, ujednolica się kolor skóry, obkurczają się poszerzone pory i znikają drobne naczynka. Poprawę stanu skóry można zauważyć już po pierwszej sesji. Zazwyczaj wymagane jest 4-5 zabiegów powtarzanych co 4 tygodnie.

DIOLAZE XL - bezpieczna i efektywna depilacja laserowa.

To nowej generacji laser do epilacji wykonany w zaawansowanej technologii Fusion, zapewniającej szybki, skuteczny i komfortowy zabieg. Aplikator Diolaze XL w jednym impulsie równocześnie emituje światło o dwóch długościach fali: 755 nm - laser aleksandrytowy i 810 nm - laser diodowy. Zapewnia to wysokie bezpieczeństwo i skuteczność zabiegu epilacji zarówno dla ciemnych, jak i jasnych delikatnych włosów o różnej grubości, dla których zabieg innymi laserami są nieskuteczne. Szafirowa końcówka aplikatora chłodzi kontaktowo skórę przed w trakcie i po emisji impulsu. To sprawia że zabieg jest bardziej komfortowy niż w przypadku innych laserów. W momencie epilacji włosy znajdują się na różnym etapie wzrostu, dlatego oczekiwanego efektu należy się spodziewać po 4-6 sesjach.



Centrum Medyczne Terpiłowski
ul. Wernera 5 lok. 20

tel. 600028583 (11.00-17.00)

www.cm-terpilowski.pl/strefa-urody



TEB
EDUKACJA

Ostatnie wolne miejsca!

Szkoła policealna #1

Stylizacja paznokci
z certyfikatem SEMILAC

Grafika komputerowa

Programowanie JAVA

Dekorowanie wnętrz
i home staging

Rejestratorka
/Sekretarka medyczna

www.teb.pl

RADOM, ul. J. Słowackiego 84, tel. 48 670 05 50



DOM OPIEKI POD ZŁOTYM DĘBEM

Dom dla osób w podeszłym wieku i osób niesamodzielnych



- ✦ 24-godzinna opieka opiekunek
- ✦ rehabilitacja
- ✦ opieka lekarza internisty
- ✦ 24-godzinna opieka pielęgniarek
- ✦ terapia zajęciowa

Długoletnie doświadczenie w opiece!

Radom, ul. Biała 2, tel. 48 385 86 21

www.zlotydab.radom.pl

Imię Zagłoba na skwerze

Nareszcie jest – pomnik imię Onufrego Zagłoby stoi już na skwerze Unii Wileńsko-Radomskiej. – Wygląda młodo! – skomentował Daniel Olbrychski, jeden z zaproszonych na sobotnie uroczystości gości; aktor z Mieczysławem Pawlikowskim, który użyczył twarzy radomskiemu Zagłobie, grał w „Panu Wołodyjowskim”. Był salut armatni, wystawa i wykłady.

• ADAM KOWALCZYK

Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Radomiu i Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprosili radomian w sobotę na „Sarmacką Noc z Zagłobą”. Rozpoczęła się ona od prezentacji i przemówień m.in. Leszka Ruszczyka i dr. Adama Duszyka, dyrektora i wicedyrektora muzeum. Niedługo po nich na skwerze Unii Wileńsko-Radomskiej pojawili się ilżeczcy barabanarze, którzy dali pokaz swoich umiejętności; barabanienie to zwyczaj, który pojawia się już w XVII wieku. Chwilę po nich rozbrzmiały równie leciwe, choć w pełni sprawne armaty. Na scenie pojawili się zaproszeni goście, znakomici aktorzy – Daniel Olbrychski i Jan Nowicki. Obaj panowie, mający na swoim koncie ok. 200 ról filmowych i serialowych, wspominali czasy spędzone na planie zdjęciowym Sienkiewiczowskiej „Trylogii”. Największą wiedzą mógł się pochwalić Daniel Olbrychski, który grał we wszystkich trzech częściach.

– Na planie zdjęciowym zdarzają się różne rzeczy. Szczególnie w przypadku kręcenia scen akcji, a w tamtych czasach korzystano często z prawdziwych mieczy – wspominał aktor. – Zdarzyło mi się, że podczas kręcenia jednej z takich właśnie scen, partner, z którym walczyłem, pomylił kolejność układu i podniósł miecz do



bloku ze złej strony, a mój miecz znalazł się o kilka centymetrów od jego twarzy. Gdyby nie szkolenie, przez które przeszedłem pod okiem Waldemara Wilhelma (aktor i reżyser odpowiedzialny za układy pojedynków w „Trylogii”), ten plan zdjęciowy zakończyłby się w najlepszym razie ciężkimi obrażeniami, o ile nie śmiercią.

Olbrychski, mający za sobą blisko

60 lat kariery aktorskiej, opowiedział także o niebezpiecznym wypadku konnym, któremu uległ podczas kręcenia „Popiołów” w reżyserii Andrzeja Wajdy – to był jego drugi rok w zawodzie aktora.

Podczas odsłonięcia figury Zagłoby nie zabrakło także konkursów dla publiczności, licznie przybyłej na skwer. Po przemówieniach przyszedł



czas na odsłonięcie pomnika – inwestycji, która swój początek miała w 2018 roku, a od roku oczekiwała na opłacenie w związku z dodatkowymi kosztami.

Autorem rzeźby jest Dominik Wdowski. Urodził się 23 lipca 1979 w Radomiu. W latach 1994-1999 uczęszczał do liceów plastycznych w Kielcach i Radomiu.

Od 1999 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, na Wydziale Rzeźby. Dyplom uzyskał w 2004 roku. Poza twórczością autorską od 2000 roku otrzymuje zlecenia na realizację monumentalne, z których ważniejsze to dekoracja rzeźbiarska fasady radomskiej katedry – pomniki Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego.

REKLAMA

BEZPIECZEŃSTWO NA SZLAKACH - Akademia Bezpiecznej Jazdy - Co Za Jazda!



Spotykamy się 10 października o 9.00 na Rynku w Radomiu i wyruszamy malowniczą trasą wokół powiatu radomskiego.

Świetna wycieczka zakończy się ćwiczeniami z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, konkursami z atrakcyjnymi nagrodami oraz smakowitym poczęstunkiem.

Zapisy za pośrednictwem bezpłatnego formularza, dostępnego na Facebooku stowarzyszenia Co Za Jazda!

radom
siła w precyzji

BUDŻET
OBYWATELSKI

Źródło finansowania zadania: Budżet Gminy Miasta Radomia 2021

Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 31 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Podstawówka przy ul. Białej, jedna z najnowocześniejszych w mieście, została oddana do użytku 1 września 1959 roku. „Budynek nowiutkiej szkoły im. Tytusa Gruszczyńskiego – bo takie imię jej nadano – dumnie wznosił się nad Glinicami – bardzo wówczas zaniedbaną dzielnicą Radomia, był zapowiedzią zmian, jakie miały wkrótce tu nastąpić, m.in. za sprawą uczniów z »31«. Dzieci i młodzież z Glinic, ale także z innych regionów miasta otrzymali tutaj doskonałe warunki do nauki – jasne i przestronne sale lekcyjne, sale do nauki pogładowej, świetlicę i ponad wszystko opiekę doskonałych pedagogów” – czytamy na stronie internetowej PSP nr 31.

Tytus (Jan) Gruszczyński – urodzony 12 czerwca 1913 roku w Kozienicach, zastrzelony przez członków wywiadu Narodowych Sił Zbrojnych 14 marca 1944 w Halinowie – był działaczem komunistycznym, członkiem Komunistycznej Partii Polski, a potem Grupy Inicjatywnej PPR.

Nowy rok szkolny w nowych murach rozpoczął ponad 400 uczniów. Kierownictwo podstawówki powierzone Michalinie Kornasiewicz. W następnym roku liczba dzieci się podwoiła – 852 uczniów tworzyło 22 oddziały; do każdej klasy uczęszczało ok. 39 dzieci.

W SP nr 31 działał chór szkolny, zespół artystyczny, zespół taneczny, kółko baletowe, kółko filatelistyczne i recytatorskie. Od 1960 roku organizowano tutaj wykłady w ramach Uniwersytetu dla Rodziców. „W wielu artykułach (w lokalnej prasie – przyp. autor) chwalono podejmowane przez nauczycieli i uczniów inicjatywy, m.in. organizację świetlicy dla pracującej młodzieży, półkolonie letnie, działalność pracowników robót ręcznych oraz drużyn harcerskich, a także spółdzielnię uczniowską »Przyszłość« zresztającą ponad 500 członków, z których każdy deklarował chęć samodoskonalenia się oraz pracy na rzecz lokalnej społeczności. W jej ramach uczniowie naszej szkoły współtworzyli swoją dzielnicę – układali chodnik, dbali o czystość otoczenia, wspierali powstanie parku przy ulicy Kwiatkowskiego” – napisali autorzy

historii szkoły. – „Na szczególną uwagę zasługują sukcesy grupy wo-



kalno-tanecznej Śmieszki, która pod kierownictwem Krystyny Piasek rozsławiała imię Publicznej Szkoły Podstawowej nr 31 także poza granicami Polski”.

W 1967 roku budynek pod-

Z okazji swoich 15. urodzin podstawówka otrzymała z rąk przedstawicieli władz oświatowych sztandar, przed którym 19 października 1974 uczniowie złożyli ślubowanie. W grudniu dwa lata później odbyła się uroczystość odsłonięcia popiersia ówczesnego patrona szkoły – Tytusa Gruszczyńskiego.

Koniec lat 70., kiedy to po sąsiedzku budowano osiedle Ustronie, przyniósł drastyczne zwiększenie liczby uczniów. W odniesieniu do lat 1982-1985 można nawet mówić o „przeludnieniu”. Rekord padł w roku szkolnym 1983/1984 – 1975 uczniów rozlokowano w 47 oddziałach szkolnych i siedmiu przedszkolnych. Z inicjatywy Feliksa Kiepiela – zastępcy kierownika SP nr 31 utworzono wtedy „zieloną salę” – lekcje odbywały się w szkolnym ogródku warzywno-kwiatowym. Sytuacja zmieniła się w roku szkolnym 1985/1986, kiedy to na Ustroniu otworzono szkołę podstawową nr 4.

Od tego roku szkolnego uczniowie PSP nr 31 mają do dyspozycji nowoczesną salę gimnastyczną



stawówki przeszedł pierwszy remont – wymienione zostały dachy i podłogi, dokonano „niezbędnych prac hydraulicznych”. Ułożono chodnik przed szkołą, wyrównano teren przyszkolny i – z pomocą mieszkańców Glinic – zasadzono drzewka.

z boiskiem, z pełnym wyposażeniem, trybunami i zapleczem sanitarnym. Można tu nie tylko prowadzić zajęcia wychowania fizycznego, ale także organizować różnego typu zawody sportowe.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Linia kolejowa Radom – Warszawa



Fot. Symon Wykora

Pociągi do Radomia zawitały w 1883 roku, a stało się to za sprawą Kolei Iwangorodzko-Dąbrowskiej. Jej budowę 18 tys. robotników rozpoczęło w czerwcu 1882. Licząca 462 km linia miała połączyć Iwangorod, czyli Dęblin i Zagłębie Staropolskie z Zagłębiem Dąbrowskim. Biegała przez Radom, Skarżysko-Kamienną, Kielce i Olkusz do Dąbrowy Górniczej, a z bocznicami również do Sosnowca i granicy. Cała linia – wraz z dworcami, lokomotywniami, remizami, domkami droźniczymi i mieszkaniami dla służby i dróżników – została uroczystie oddana do użytku 25 stycznia 1885, czyli po 19 miesiącach. Do Radomia pierwszy pociąg z Iwangorodu dotarł już 20 lipca 1883 roku.

Nowa linia w dzisiejszym Dęblinie łączyła się z Koleją Nadwiślańską, dzięki czemu radomianie mogli jeździć pociągami do Warszawy. Nie była to jednak podróż najkrótsza – trasa liczyła 160 kilometrów. Dlatego zaledwie kilka miesięcy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zaczęły się dyskusje o położeniu torów z Radomia do stolicy w linii prostej. Dyskusja w czyn zamieniła się dopiero w 1933 roku – budowę linii kolejowej do Warszawy rozpoczęto uroczystie 19 marca, w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Na obu zresztą końcach torów – w Radomiu i na warszawskim Okęciu. U nas inauguracja odbyła się w pobliżu miejsca, gdzie nowo budowana linia oddzielała się od starego toru do Dęblina, czyli na północ od obecnego wiaduktu lubelskiego, mniej więcej na wysokości ul. Katowickiej. Stanął tu też bazaltowy pomnik, upamiętniający wydarzenie. Monument składał się z trzech, ustawionych pionowo, różnej wielkości i kształtu brył bazaltowych. Na środkowym, najwyższym segmencie widniał napis: „W dniu imienin / marszałka / Józefa / Piłsudskiego / 19 marca 1933 roku / w tym miejscu rozpoczęto / budowę kolei / Radom – Warszawa”.

„Wielkimi propagatorami wybudowania tej linii byli radomscy posłowie Józef Grzeczmarowski (1884-1976) i Michał Tadeusz »Brzęk« Osiński (1892-1983)” – czytamy na stronie Retropedii Radomia. – „Decyzja o budowie połączenia szynowego między stolicą a największym miastem ówczesnego województwa kieleckiego zapadła na szczelbu rządowym w czasach najgłębszego kryzysu gospodarczego, w okresie szalejącego bezrobocia. Budowa, której koszt wyniósł 35 mln zł, pozwoliła zatrudnić około 2 tys. osób pozostających dotychczas bez pracy. Same roboty związane z wybudowaniem od podstaw 103 km torów między Radomem a Okęciem wykonane zostały w rekordowym czasie roku i ośmiu miesięcy”.

Uroczystość otwarcia nowej linii odbyła się 25 listopada 1934 roku, a swoją obecnością zaszczylic ją m.in. prezydent RP Ignacy Mościcki i premier Leon Kozłowski.

Linia w czasie II wojny światowej została przez wycofujących się Niemców dość zniszczona, ale już w 1946 odbudowano ją i uruchomiono. W 1969 roku kolejowa „ósemka” została zelektryfikowana.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9



Dzielimy się historią

MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO W RADOMIU

NR 3 1 PAŹDZIERNIKA 2021



Rzeczy piękne i użyteczne

Początkowo miało to być kilka pamiątek przekazanych muzeum w Radomiu, którego jego ojciec był przed laty współzałożycielem. Po namyśle jednak prof. Andrzej Pinno postanowił podarować rodzinnemu miastu wszystko to, co niegdyś składało się na zasobny dom spowinowaconych ze sobą rodów Karschów i Łagodzińskich i co udało się ocalić z wojennej zawieruchy. Od 16 lat kolekcja rodziny Pinno w zbiorach Muzeum im. Jacka Malczewskiego zajmuje miejsce wyjątkowe.



Urodzony w Radomiu w 1927 roku Andrzej Pinno dzieciństwo spędził w pięknej kamienicy przy obecnym pl. Konstytucji 3 Maja, który wybudował jego pradziad – Teodora Karsch, i gdzie mieściła się słynna apteka jego dziada – Feliksa Łagodzińskiego. Ojciec Andrzeja – Alfons Pinno, znakomity architekt, był jednym ze współzałożycieli Muzeum Krajoznawczego Ziemi Radomskiej, którego spadkobiercą jest Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Zamożność jednych członków rodziny, a umiłowanie piękna drugich powodowały, że dom przez lata obrastał w rzeczy – te niezbędne do życia, ale także te, które po prostu miały cieszyć oko.

Andrzej Pinno wybrał zawód ojca – został architektem. Ale Alfons Pinno przekazał synowi nie tylko zamiłowanie do zawodu, który sam wykonywał. Wpoił mu również poszanowanie dla tradycji i przekonanie, że warto zachowywać dla przyszłych pokoleń pamiątki przeszłości. Prof. Pinno w latach 60. osiedlił się w Stanach Zjednoczonych, ale w Polsce bywał często. Porównanie bogactwa zasobów muzeów amerykańskich, angielskich i włoskich z mizerną polską kolekcją niezmiennie, jak mówił, przejmowało go „goryczą i smutkiem”. Zastanawiał się więc z żoną – Barbarą z Michejdów, co oni sami mogliby zrobić, by te nierówności – niechby i w nieznacznym stopniu – zniwelować. Tak zrodził się pomysł podarowania Muzeum im. Jacka Malczewskiego kilku z tych przedmiotów, które pięć pokoleń wielce zasłużonych dla Radomia rodzin Karschów, Łagodzińskich i Pinno zgromadziło. Myśl ta szybko przekształciła się w projekt stworzenia z ocalałych po przodkach spuścizny spójnego, kompleksowego zbioru.

„Będąc spadkobiercą rodzinnego majątku czułem się też kontynuatorem społecznych postaw, jakie moja rodzina reprezentowała” – pisał w marcu 2006 roku w „Słowie do Darczyńcy” Andrzej Pinno. – „Intencją moją było nie tylko uratowanie od rozproszenia pozostałego mienia rodzinnego i wzbogacenie mienia społecznego, ale przede wszystkim przedstawienie przyszłym pokoleniom auten-

tycznego fragmentu obrazu życia i kultury mieszczańskiej w Polsce przełomu XIX i XX wieku wraz z ukazaniem roli rodzin mieszczańskich przybyłych z innych krajów w tworzeniu majątku narodowego i procesu ich wrastania w kulturę polską”.

Nie szczędząc czasu, energii i pieniędzy Andrzej Pinno postarał się o przeprowadzenie konserwacji najcenniejszych zabytków u najlepszych fachowców. Konsultował się z rzeczoznawcami, opracowywał stare dokumenty i opisywał rodzinne fotografie. W 2000 roku mógł przekazać Muzeum im. Jacka Malczewskiego ok. 700 artefaktów – obrazy, meble, porcelanę, szkło, srebra, biżuterię, zabawki, a nawet bieliznę pościelową czy stroje. Znajdziemy tu wyposażenie

kolekcji. Bez jej starań niemożliwe byłoby podarowanie zbioru w takim kształcie.

1 października 2004 roku w radomskim muzeum otwarto pierwszą wielką wystawę stałą z kolekcji rodziny Pinno. Na wernisaż przyjechał ze Stanów Zjednoczonych sam darczyńca.

„Andrzej Pinno, zawierając w przekazie darowizny słowa o jego niepowtarzalności, był w pełni świadomy wartości tego *niezwykłego zespołu zwykłych przedmiotów*. Dar ofiarowany miastu Radom nie był jednak pomyślany jako zestaw ładnych obiektów do podziwiania, ani jako skarbnica osobliwości, które »wyszły z użycia za naszego życia« – pisze w wydawnictwie „Kolekcja rodziny Pinno” Barbara Michejda-Pin-

log kolekcji. Myślał jednak o kolejnym, znacznie poszerzonym. „Nowy katalog,



poza opisem przedmiotów wchodzących w skład kolekcji, miał w intencji darczyńcy zawierać »dane o jej proveniencji, historii rodziny i jej losy... a wreszcie związki z rozwojem przemysłu w kraju...«. Ze względu na szczególny charakter tego mieszczańskiego zbioru rodzinnego z przełomu XIX i XX wieku, chciał on go ująć pośród podobnych, zachowanych w Polsce świadectw przeszłości, a ponad wszystko nadać mu znaczący walor, przez ukazanie go w szerszym kontekście historycznym” – pisze Barbara Michejda-Pinno.

Marzenie profesora muzeum spełniło w tym roku, wydając bogato ilustrowaną, znakomitą edytorsko „Kolekcję rodziny Pinno”. Autorki wydawnictwa – Elżbieta Kwiecień, Iwona Micke i Katarzyna Wrona nie tylko drobiazgowo opisują w nim każdy z przedmiotów kolekcji. Mamy tu także napisane ze swadą wspomnienia samego darczyńcy – zarówno o rodzinie, jak i o podarowanych Radomowi zabytkach; jest nawet drzewo genealogiczne Karschów, Łagodzińskich i Pinno. O zbiorach mieszczańskich w polskich muzeach i o Radomiu poprzez pryzmat działania trzech rodzin pisze zaś Barbara Michejda-Pinno. To nie tylko przewodnik, z którym można oglądać kolekcję rodziny Pinno w muzeum, ale także pasjonująca



no. – „W zamiśle darczyńcy zbiór ten miał być przyczynkiem do dziejów tego miasta, zachętą do analizy jego podłoża kulturalnego i inspiracją do przemyśleń na temat naszych postaw wobec zdarzeń historii”.

Prof. Andrzej Pinno zmarł w Arlington w 2006 roku. Powiększona dzięki legatom po jego śmierci kolekcja liczy obecnie 1150 obiektów. Jest największą tego typu w zbiorach MJM i jedną z nielicznych w Polsce autentycznych, całościowych spuścizn pochodzących od jednej rodziny mieszczańskiej i sięgających XIX wieku.

Już w 2003 roku prof. Pinno przygotował i własnym sumptem wydał katalo-

lektura dla zainteresowanych historią Radomia.

Drodzy Czytelnicy!

Ten wstęp chciałbym poświęcić z podziękowania, które składam Pani Barbarze Michejdzie-Pinno za jej zaangażowanie w ogromne dzieło wspierania Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

W latach 2000-2006 zbiory muzeum w Radomiu wzbogaciły się o dar przekazany przez prof. Andrzeja Pinno. Bogatą i różnorodną kolekcję stanowią w więk-



szości przedmioty pochodzące z reprezentacyjnej kamienicy Karschów przy pl. Konstytucji 3 Maja w Radomiu, zamieszkiwanej przez kilka pokoleń spokrewnionych ze sobą rodzin Karschów, Łagodzińskich i Pinno. Siłą tego zbioru jest wielka różnorodność obiektów – od dzieł sztuki, wyrobów rzemiosła artystycznego i wyrobów przemysłowych z XIX i XX w., poprzez wielką ilość pamiątek i przedmiotów osobistych należących niegdyś do członków rodziny, a jego wartość historyczną podnosi bogaty zestaw fotografii i archiwaliów. Zbiór liczy ponad tysiąc pozycji inwentarzowych i nosi nazwę Kolekcji Rodziny Pinno.

Utworzenie kolekcji przez Andrzeja Pinno nie byłoby możliwe bez udziału jego żony – Barbary z Michejdów, która w pełni popierała jego zamiary i uczestniczyła we wszystkich działaniach związanych z przygotowaniem tego zbioru do przekazania na rzecz muzeum. Dzięki jej oddaniu kolekcja wzbogaciła się znacznym legatem Darczyńcy. Przy jej zaangażowaniu i wkładzie pracy w przygotowanie merytoryczne i redakcyjne mógł powstać katalog kolekcji. Jest to jeden z nielicznych w muzealnictwie polskim katalogów tak wszechstronnie opracowany i opisujący bogaty i bardzo różnorodny zbiór.

Barbara Michejda-Pinno od kilkunastu lat współpracuje nie tylko z muzeum radomskim, ale również z innymi instytucjami kultury na Mazowszu i w kraju. Przywiązanie do historii, kultury i tradycji narodowych uzewnętrzniło się w jej bezinteresownym działaniu na rzecz wzbogacania polskich zbiorów muzealnych i bibliotecznych. Z wykształcenia historyk sztuki, z imponującą dbałością o każdy detal dokumentujący miniony czas i z niespożytą energią przekazuje przyszłym pokoleniom świadectwa kultury materialnej i duchowej naszego kraju. Wśród darów, które trafiły do zbiorów muzealnych i bibliotecznych, są przedmioty artystyczne, historyczne, etnograficzne, cenne pamiątki rodzinne, dokumenty i książki.

Jeszcze raz serdecznie dziękując Pani Barbarze, zapraszam do lektury kolejnego świetnego artykułu Pani Redaktor Iwony Kaczmarskiej.

Dyrektor Muzeum
im. Jacka Malczewskiego
w Radomiu
Leszek Ruszczyk



Projekty specjalne

Maraton Bonda – 01.10, godz. 23.00
Kino Konesera:
Susza (2D/napisy – od 15 lat) – 04.10, godz. 18.00
Kino Kobiet:
Najmro. Kocha, kradnie, szanuje (2D/PL – od 15 lat) – 06.10, godz. 10.00
Kultura Dostępna:
Zabij to i wyjedź z tego miasta (2D/PL – od 15 lat) – 07.10, godz. 13.00 i 18.00

Premiery 01.10

Nie czas umierać (2D/napisy, 2D/ATMOS/napisy – od 15 lat)
Rodzinka rządzi (2D/dubbing – od 7 lat)
Fatima (2D/lektor, 2D/napisy – od 13 lat)

Pozostały repertuar

Żeby nie było śladów (2D/PL – od 15 lat)
Jak rozmawiać z psem (2D/dubbing – od 7 lat)
Najmro. Kocha, kradnie, szanuje (2D/PL – od 15 lat)
Wyszyński – Zemsta czy przebaczenie (2D/PL – od 15 lat)
Small World (2D/PL – od 15 lat)
Teściowie (2D/PL – od 15 lat)
Psi Patrol. Film (2D/dubbing – b.o.)

W piątek 1 października, wszystkie kina Helios zapraszają na wyjątkową ucztę filmową. Będzie to niezwykle emocjonująca noc z najsłynniejszym agentem Jej Królewskiej Mości! Pokazane zostaną trzy części przygód Agenta 007, w którego wcielił się niesamowity Daniel Craig. Na początek „Skyfall” z fenomenalną ścieżką dźwiękową. Następnie „Spectre” i pojedynek z tytułową organizacją terrorystyczną, a na koniec długo wyczekiwana premiera „Nie czas umierać”. Piękne kobiety, szybkie samochody i on... Bond... James Bond!

Z pożółkłych szpalt

(r) Targ w Radomiu. Gwałtownie zbliżająca się jesień zmieniła zasadniczo charakter tygodniowych targów radomskich. Daje się zauważyć, że wieśniacy najwięcej przywożą warzyw wszelkiego rodzaju. Jednocześnie w sklepach „łokciowych” i magazynach obuwia, zwłaszcza pod gołym niebem na „Rajtszuli” ruch się znacznie zwiększył, bowiem wieśniacy zaopatrują się już na zimę.

Ziemia Radomska nr 125, 27 września 1930

Stacja autobusów

Roboty przy budowie miejskiej stacji autobusowej posuwają się naprzód.

W tym roku dworzec zostanie oddany do użytku publicznego, jednak nie będzie w całości wykończony, gdyż magistrat nie ma pieniędzy na zakupienie kamieni.

Dotychczas połowa placu została wybetonowana, i cały dworzec oparkaniony.

Ziemia Radomska nr 128, 1 października 1930

Rekord zabił konia

„Rekord” – to nazwa autobusu Mendla Epsteina.

Otóż ten „Rekord” jadąc z Wierzbicy do Radomia sprzeciwił się dłoniom egzaminowanego szofera i „sam najechał” na furmana Antoniego Wałaska z Łukaszowa, zabijając przy sposobności konia wyżej wspomnianego Wałaska.

Policja z tego faktu wyciąga odpowiednie konsekwencje.

Ziemia Radomska nr 225, 1 października 1931

Budowa nowego kościoła w Radomiu na Glinicach

Jakby na urągowsko kryzysowi, świątynia na Glinicach rośnie jak na drożdżach.

Praca umysłowa jest bezpłatną w zupełności.

Skromne wynagrodzenie otrzymują jedynie pracownicy fizyczni – bezrobotni.

Olbrzym-świątynia wznosi się na żelbetonowym fundamencie, który pochłonął już samego cementu 75.000 kłgr.

Świątynia projektowana jest jako specjalna ozdoba Radomia, na najwyższym punkcie miasta.

Komitet bardzo dużo zawdzięcza pomocy pana wojewody Paciorkowskiego

i władz administracyjnych.

Komitet pierwszy raz publicznie zwraca się o pomoc do Radomian, wierząc, że na ten cel popłyną ofiary pod postacią zakupu biletów loterii fantowej, którą komitet urzędu w parku Kościuszki w niedzielę 2 października r. b. Bilet kosztuje 30 groszy i każdy wygrywa.

Ciągnięcie zacznie się o godzinie 1 po południu. Wstęp do parku bezpłatny.

Komitet Ziemia Radomska nr 224, 30 września 1932

Niebezpieczeństwo

W ubiegłą niedzielę na ul. Świeżej koło kina „Apollo” wskutek panującego wichru oberwał się drut elektryczny o wysokim napięciu.

W zeszłym roku w podobnych okolicznościach zostało porażone prądem elektrycznym na Placu Jagiellońskim przechodzące dziecko i koń. O ile brak podziemnych kabli w Radomiu dla prądu elektrycznego da się usprawiedliwić „kryzysem” o tyle należy stanowczo domagać się przynajmniej siatek ochronnych, pod przewodami elektrycznymi po wysokim napięciu.

Apelujemy do kompetentnych czynników by zechcieli wejść w tę sprawę.

Ziemia Radomska nr 215, 20 września 1933

Ciekawe wykopalisko

(t) Robotnicy zatrudnieni przy budowie kolei, wykopali pod Bartodziejami kilka urn przedhistorycznych.

Część wykopanych urn, rozdrobnionych niestety na kawałki pozostawiono na miejscu, jedną zaś, prawie nieuszkodzoną przeniesiono do Biur Kierownictwa budowy, celem przekazania naszemu Muzeum.

Ziemia Radomska nr 215, 20 września 1933

10 książek w ciągu 4-ch lat. Jak nas informują w ciągu ostatnich czterech lat w Czytelnicy Miejskiej zginęło 10 książek.

Z powyższego widzimy, że czytelnicy Biblioteki Miejskiej rozumieją wartość książki i zadanie jakie winna ona spełniać a z drugiej strony świadczy o należytej opiece jaką posiada biblioteka.

Ziemia Radomska nr 224, 30 września 1933

						3		4
						1	8	
	5			7			2	
2			4					
4					6			
		5	3		2		1	
		2						
	3	4					5	
			9	6	7			

			3					
							5	1
					9			8
						1		3
				7	4			
						2	9	7
		4		2				6
1	8							
7	3		1				4	2

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km. / 5,50zł trasa

48 389 80 80

Metamorfoza Broni

Broń Radom 3:2 wygrała z GKS-em Wiekielec. Atut własnego obiektu wykrzystała też Pilica Białobrzegi.

Broń po remisie z Pelikanem Łowicz i porażce z ŁKS-em II Łódź chciała powrócić na zwycięską ścieżkę i kosztem GKS-u Wiekielec cieszyć się z kompletem punktów. Niestety, początek w wykonaniu „Broniarzy” był bardzo niemrawy, a po 30 minutach goście sobotniego meczu prowadzili 2:0! Na szczęście strata dwóch goli zmotywowała gospodarzy do walki i na efekty nie trzeba było długo czekać. W 43. minucie Michał Kielak otrzymał podanie od Eliana Hernandeza i nie zastanawiając się długo, strzelił nie do obrony. Zaledwie 60 sekund później był już remis, bo ofensywną akcją radomian precyzyjnym strzałem zakończył Adrian Grudzień. Dzięki temu kibice uwierzyli w odniesienie sukcesu przez Broń. Zwłaszcza, że w 55. minucie Kosiorek obronił rzut karny wykonywany przez Masiaka! W końcu nosa trenerskiego miał Tomasz Jasik, który wprowadził na boisko Piotra Goljasza, a ten odwdzieczył mu się golem, dającym trzy punkty.

Zacięty przebieg miało także starcie beniaminków. Pilica pokonała Wisłę Szczuczyn, a zwycięskiego gola uzyskała dzięki trafieniu Bartłomieja Michalskiego w 87. minucie.

Już w sobotę, 2 października oba kluby reprezentujące nasz region zagrają na wyjeździe. Broń zmierzy się z liderem w Legionowie, Pilica zaś – z trzecią Unią w Skierniewicach.

Broń Radom – GKS Wiekielec 3:2 (2:2)
Pilica Białobrzegi – Wisła Szczuczyn 2:1 (1:1)

MK

Wyjazdowy punkt

Piłkarze Radomiaka Radom mają za sobą dwa mecze, których stawką były punkty do tabeli PKO Ekstraklasy. Najpierw „Zieloni” przegrali w Mielcu ze Stalą, a w zaległym pojedynku zremisowali w Częstochowie z wicemistrzem kraju. W sobotę Radomiak zmierzy się z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza.

MACIEJ KWIATKOWSKI

W sobotę, 25 września Radomiak wyjechał do Mielca na konfrontację ze Stalą. Obie drużyny do meczu przystąpiły po nieudanych pojedynkach pucharowych. Stal przegrała z Wisłą Kraków, „Zieloni” zaś ulegli w Zabrzu Górnikowi. Co oznaczało, że teraz drużyny mogły skupić się wyłącznie na walce w PKO Ekstraklasie.

Już w 6. minucie miejscowi powinni byli prowadzić, ale znakomicie między słupkami bramki Radomiaka spisał się Filip Majchrowicz. Przedstawiciel młodzieżowej reprezentacji kraju wygrał pojedynek sam na sam z Mateuszem Makiem.

Dwie kolejne groźne sytuacje strzeleckie również należały do mielczan, ale tym razem ze strzałami z dystansu w wykonaniu Mateusza Żyro i Krystiana Getingera nie miał kłopotów Majchrowicz. Z kolei goście dopingowani przez blisko 300-osobową grupę swoich fanów w zasadzie nie zagrozili bramce strzeżonej przez Rafała Strączka. Groźnie było tylko raz, kiedy w 24. minucie uderzał Karol Angielski, a piłka trafiła w interweniującego Żyrę. Arbiter po konsultacji z VAR-em nie dopatrzył się przewinienia (zagrania piłki ręką).

Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bezbramkowym remisem, w 45. minucie Majchrowicz w polu karnym nieprzepisowo zatrzymał Fabiana Piaseckiego, a pro-

wadzący to spotkanie Piotr Lasyk podyktował rzut karny. Jego pewnym egzekutorem okazał się Grzegorz Tomaszewicz.



Fot. Emil Bieć

Po przerwie stroną przeważającą był Radomiak, ale mimo wielu dogodnych okazji strzeleckich nie udało się zawodnikom tego klubu zmienić losów rywalizacji.

Tymczasem w środę radomianie odrobili zaległości i zegrali w Częstochowie z Rakowem. Faworytem byli podopieczni Marka Papszuna,

k którzy po wyjazdowym triumfie w stolicy z Legią mieli apetyt na wygraną z beniaminkiem. Gdyby tak się stało, to wicemistrzowie kraju

Więcej goli w tej części spotkania już nie było.

Po przerwie zmienił się obraz gry. Raków od samego początku zepchnął rywali do defensywy i co chwila stwarzał zagrożenie pod bramką Majchrowicza. Młodzieżowiec spisywał się bardzo dobrze, broniąc strzałów Lopeza, Gutkovskisa czy Mateusza Wdowiaka. Za to „Zieloni” liczyli na kontrataki, ale te nie przynosiły spodziewanych rezultatów. Jednak w miarę upływu czasu mecz bardziej się otwierał.

W końcu w 73. minucie kontratak wyprowadził Miłosz Kozak. Skrzydłowy podał piłkę do Dawida Abramowicza, a tę po jego strzale przed siebie wybił Trelowski. Futbolówka trafiła pod nogi Mauridesa, który strzelił nie do obrony! Radość radomian trwała tylko sześć minut, bo piłkę w bramce gości umieścił Sebastian Musiolik. Napastnik wysoko wyskoczył do futbolówki dośrodkowanej przez Frana Tudora i nie dał szans Majchrowiczowi.

W sobotę, 2 października o godz. 12.30 Radomiak zmierzy się z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza. Relacje na żywo na portalu cozadzien.pl i w Radiu Rekord.

Stal Mielec – Radomiak Radom 1:0 (1:0)

Bramka: Tomaszewicz 45' (k)
Raków Częstochowa – Radomiak Radom 2:2 (1:1)

Bramki: Ivi Lopez 6' (k), Sebastian Musiolik 78' – Maurides 23'. 72'

Zaczynają z Projektem

Cerrad Enea Czarni Radom w niedzielę rozpoczną sezon 2021/22 w PlusLidze. „Wojskowi” na inaugurację w hali MOSiR-u podejmą warszawski Projekt.

12 sparingów – cztery wygrane, dwa remisy i sześć porażek. To bilans siatkarzy Cerradu Enei Czarnych Radom w grach kontrolnych w okresie przygotowawczym do sezonu 2021/22. – Wszyscy zawodnicy rozegrali mniej więcej równą liczbę setów w tych meczach. To było dla mnie istotne, bo kiedy sprawdzać, jak nie w przedsezonowych sparingach – mówi Jakub Bednaruk, trener Cerradu Enei Czarnych Radom.

Kilkanaście dni przed startem rozgrywek, podczas jednego ze sparingów z PGE Skrą Bełchatów, poważnej kontuzji doznał kapitan Michał Ostrowski, którego czeka długa przerwa od siatkówki. – To na pewno kwestia miesięcy. To dla nas duży cios, bo „Ostry” to bardzo ważna osoba w szatni – podkreśla Jakub Bednaruk.

Czarni dość szybko ściągnęli na zastępstwo Holendra Michaela Parkinsona, który niedawno występował na mistrzostwach Europy. Poza nim szeregi radomskiej drużyny wzmocnili: środkowy Bartłomiej Lemański, przyjmujący Paweł Rusin, Aleksander Berger, Jose Ademar Santana, rozgrywający Wiktor Nowak i atakujący Rafał Faryna. Ponadto z poprzedniego sezonu pozostali: rozgrywający Michał Kędzierski, atakujący Daniel Gąsior, libero Mateusz Masłowski i Maciej Nowowski, przyjmujący Bartosz Firszt i środkowy Jakub Sadkowski. – Szukamy jeszcze jednego środkowego. Prawdopodobnie będzie to Polak – twierdzi szkoleniowiec.

Jakie cele stawiają sobie radomianie przed startem nowych rozgrywek? – Ja przed sobą stawiam taki

cel, że do ostatniej kolejki chciałbym się bić o play-off. Nie wiem, czy damy radę, ale chciałbym, żeby to uczucie cały czas w zespole było – że o coś się bijemy. Granie o nic, np. na miesiąc przed końcem ligi nie jest dla sportowca spełnieniem marzeń. Jesteśmy w stanie bić się o ten play-off, ale będzie ciężko. Jeżeli nawet będzie to walka o miejsca 9-10, ale z dobrą siatkówką z naszej strony, to będę zadowolony. Jeśli miesiąc przed końcem się okaże, że gramy o nic, to będę zawiedziony – zaznaczył Bednaruk.

W pierwszym meczu ligowym Cerrad Enea Czarni Radom zagrają w niedzielę, 3 października o godz. 20.30 z Projektem Warszawa. Mecz rozegrany zostanie w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

MICHAŁ NOWAK

Rozstrzelały Rolnika

Piłkarki HydroTrucku Radom nie dały szans rywalkom i w Głogówku pokonały Rolnika Biedrzychowice 6:1. Mecz został przedłużony aż o 20 minut.

Już do przerwy radomianki prowadziły na boisku spadkowiczka z ekstraklasy 4:1! W 50. minucie mecz został jednak przerwany, a sędzia wznowiła go dopiero po kilkunastu minutach. – Poważnej kontuzji doznała Aleksandra Kwiatkowska. Piłkarka na grząskim boisku w sytuacji bezkontaktowej zrobiła nagły zwrot i prawdopodobnie zerwała przednie więzadła krzyżowe. Interweniowała karetka, która zawiozła ją do szpitala w Kędzierzynie-Koźlu – powiedział Wojciech Pawłowski, trener HydroTrucku.

W końcówce meczu opiekun radomianek na boisko wprowadził Karinę Kosiarską i Monikę Płóciennik, a obie zrewanżowały się golem. Radomianki

wygrały aż 6:1, a na skutek trzech kontuzji (dwóch kolejnych doznały zawodniczki miejscowego Rolnika) sędzia przedłużyła mecz o 20 minut!

W niedzielę, 3 października HydroTruck zagra z Pogonią Tczew. Początek gry o godz. 15.

Rolnik Biedrzychowice – HydroTruck Sportowa Czwórka Radom 1:6 (1:4)

HydroTruck: Snopczyńska – Rościńska (Sobczak 90'), Mućka, Barczak, Molenda, Kwiatkowska (50' Franaszek), Szydło, Zielińska, Dall'ara, Żabicka (65' Kosiarska), Chmura (85' Płóciennik)

MK

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Udana inauguracja

Siatkarki E.Leclerc Moya Radomki Radom udanie rozpoczęły sezon 2021/22 w Tauron Lidze. Podopieczne Riccardo Marchesiego w trzech setach pokonały Polskie Przetwory Pałac Bydgoszcz. Radomski klub pozyskał też sponsora strategicznego – to Enea Wytwarzanie.

● MICHAŁ NOWAK

W pierwszym meczu sezonu 2021/22 E.Leclerc Moya Radomka musiała sobie radzić bez dwóch zawodniczek – Katarzyny Skorupy i Agaty Witkowskiej. Ta pierwsza na parkiet ma wrócić za około miesiąc, a druga doznała urazu łydki. Na pozycji libero zagrała więc w piątek Renata Biała.

Premierowa odsłona nowego sezonu była wyrównana właściwie przez cały czas jej trwania. Długo żaden z zespołów nie był w stanie wypracować sobie przewagi i wynik oscylował gdzieś w granicach remisu. Dopiero w końcówce Radomka włączyła wyższy bieg. Po zepsutej przez Marianę Cassemiro zagrywce i po efektownym pojedynczym bloku Alexandry Łazić było 24:21. Kilka chwil później set zakończył się po ataku Frei Aelbrecht (25:22).

W drugiej partii gra długo nie układała się radomiankom. To przyjezdne miały inicjatywę w tej odsłonie. W końcówce prowadziły już czterema punktami (20:24). Gospodynie jednak rozpoczęły pogoń i dzięki znakomitej końcówce najpierw doprowadziły do remisu, a potem odwróciły losy seta. Świetnie funkcjonował szczególnie blok, którym Radomka zdobyła trzy ostatnie punkty – dwa razy skutecznie rywalki zatrzymała Efimienko-Młot-



Fot. Piotr Nowakowski

kowska, a raz Zaroślińska-Król i miejscowe wygrały 26:24.

Trzeciego seta lepiej zaczęły przyjezdne (2:5, 4:7), ale dość szybko wynik się odwrócił. Od stanu 7:9 cztery „oczka” z rzędu zdobyła Radomka i było 11:9. Dwie asowe zagrywki zapisała na swoje konto Zaroślińska-Król. Kapitalnie na siatce spisywała się natomiast Efimienko-Młotkowska, która notowała coraz to efektowniejsze bloki. Po jednym z nich było 17:12. To nie był

jednak koniec emocji. Rywalki nie tylko dogoniły miejscowe, ale miały nawet piłkę setową (24:25). Ostatecznie jednak podopieczne Riccardo Marchesiego zachowały więcej zimnej krwi i po błędzie Mariany Cassemiro w ataku wygrały 27:25 i w całym meczu 3:0.

Tymczasem przed tym spotkaniem radomski klub pozyskał nowego sponsora strategicznego. To Enea Wytwarzanie, spółka należąca do Grupy Enea – jednego z najważniejszych

podmiotów na rynku energii w Polsce.

– Ogromnie cieszymy się z pozyskania tak znakomitego sponsora do grona Rodziny Radomki – mówi Thomas Renard-Chardin, prezes E.Leclerc Moya Radomki Radom. – Mając za sobą takie wsparcie i taką wiarę w nasz projekt, nie pozostaje nam nic innego, jak dać z siebie wszystko i walczyć wspólnie o najwyższe cele, dając radość kibicom naszej drużyny.

– Enea Wytwarzanie z dumą wspiera sport na najwyższym poziomie. To już trzecia radomska drużyna, w której gra nasza spółka. Tym razem jest to żeńska drużyna z topowych miejsc w lidze piłki siatkowej. Jestem przekonany, że cele i idee, które nam – drużynie i Enei Wytwarzanie przyświecają, są zbieżne i spójne. I z całą pewnością, poprzez wzorową współpracę, przyniosą obustronne korzyści – powiedział Jan Mazurkiewicz, wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych Enei Wytwarzanie.

Już w sobotę, 2 października podopieczne Riccardo Marchesiego rozegrają mecz drugiej kolejki Tauron Ligi. Tym razem ich rywalem będzie ŁKS Commercecon Łódź, z którym radomianki w ubiegłym sezonie przegrały rywalizację o brązowy medal. Początek spotkania o godz. 20.30 w hali MOSiR-u przy ul. Narutowicza 9 w Radomiu.

Ostatnia prosta

Wyjątkowa albumowo-biograficzna publikacja „LEO#Legenda” o piłkarzu Radomiaka, Leandro Rossim już wkrótce trafi do druku.

Pomysłodawcą jest Michał Podlewski ze stowarzyszenia Gramy Razem. – Leo od 10 sezonów rozpała serca kibiców Radomiaka. Swoje najlepsze lata poświęcił „Zielonemu” – podkreśla Michał Podlewski. – Dzięki strzeleckiej intuicji na stałe zapisał się w annałach futbolu jako najsukceszniejszy piłkarz Radomiaka po 1945 roku. Robimy coś wspólnie dla Leo, ale tak naprawdę razem z nim. Myślę, że pod koniec tego roku wszyscy będziemy cieszyli się z niesamowitej pamiątki.

Nie będzie to jednak typowa książka. – To niespotykana dotąd formuła, jeśli chodzi o nasz region. Przełożenie historii tego wyjątkowego piłkarza na wersję albumową okazało się nie lada wyzwaniem. Każde spotkanie z Leo czy z osobami z jego otoczenia, ugruntowywał mnie w przekonaniu, że słowa nie mogą przyćmić tego, co oddadzą np. zdjęcia. Wiele z nich oddaje te sportowe emocje i adrenalinę. To one podkreślają ewenement tego piłkarza – zaznacza autor.

W publikacji „LEO#Legenda” opisana została sportowa droga Leandro Rossiego do Polski i jego gra w Radomiaku Radom. Premiera wydawnictwa zaplanowana jest na przełom listopada i grudnia.

Radomska Grupa Mediowa jest patronem medialnym tej publikacji.

MN

AUTOPROMOCJA

OGLĄDAJ CO 2 TYGODNIE

w telewizji  lub na portalu 

KOLEJNY ODCINEK

6 października, po godz. 18



Odjechana

Program motoryzacyjny
Mileny Majewskiej